

Najważniejsze tezy, opinie i wnioski, które pojawiły się w wystąpieniach gości Bałtyckiego Forum Gospodarczego

Rozwój społeczeństwa informacyjnego zależy przede wszystkim od czterech grup przesłanek:

- **Sfera wiedzy** - dla niej kluczowa jest edukacja, w tym także ustawiczna, dostosowana, czy też jak zostało to powiedziane "dedykowana" nowej gospodarce opartej na technologiach informacyjnych i komunikacyjnych;
- **Sfera infrastruktury technicznej**, czyli stałe i szybkie polepszanie dostępności szeroko rozumianej informacji - jest to zadanie dla władz samorządowych i rządu we współpracy z biznesem na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego;
- **Sfera instytucjonalna**, czyli jakość, efektywność i przejrzystość prawa, reguł gry, instytucji regulacyjnych;
- **Sfera psychologiczna**, czyli gotowość, wola i zapał społeczeństwa i pojedynczych ludzi do zmian innowacyjnych;

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, które z powyższych przesłanek są najważniejsze, ale wydaje się - i potwierdziła to wypowiedź Pana Kaja Juul-Padersena z Netii - że w przypadku Polski kluczową rolę w przyspieszeniu rozwoju sektora ICT odgrywa jakość instytucjonalna, czyli przede wszystkim jasne i przejrzyste reguły gry, efektywne instytucje i prawo, odpowiadające wymogom aktualnej rzeczywistości.

Wymogiem niejako horyzontalnym w stosunku do wymienionych przesłanek rozwoju ICT jest wzrost ogólnego poziomu dobrobytu społeczeństwa, który warunkuje lub pomaga w poprawie sytuacji w omówionych czterech sferach.

Nowa ekonomia, bazująca na technologiach informacyjnych i komunikacyjnych zmienia tradycyjny obraz świata:

- Redefinicji podlega pojęcie przewagi konkurencyjnej - zarówno w stosunku do firm jak i branż, regionów czy całych krajów;
- Odległość geograficzna jako bariera rozwoju ustępuje miejsca dostępności informacyjnej;
- Procesy i zjawiska niemal z każdej sfery naszego życia ulegają coraz głębszej globalizacji;

Media elektroniczne, szczególnie Internet zastępują w coraz większym stopniu tradycyjne narzędzia komunikacji - zmieniając często dotychczasowe role ludzi (przykład maklerów) i instytucji (przykład banków);

- Zdecydowanie rośnie poziom konkurencji dzięki lepszemu przepływowi informacji, większej dostępności wielu usług.
- Zdecydowanie lepszy dostęp do lepszej informacji spowodował prawdziwy boom inwestycyjny w krajach, które są liderami "nowej gospodarki".

Technologie informacyjne i komunikacyjne - przynajmniej na razie - należy traktować jako rozszerzenie, uzupełnienie tradycyjnych metod czy kanałów przepływu informacji, usług czy towarów, a nie jako zupełny ich substytut. Wynika to przede wszystkim z wciąż zbyt małej liczby użytkowników tych nowoczesnych narzędzi oraz barier mentalnych, których przeciągający się proces regulacyjny nie pomaga łagodzić (przypomnę tylko nie rozwiązana wciąż w wielu krajach kwestię podpisu elektronicznego).